

# KONFERENCJA: „Nadzieja zawieść nie może”

SIERPIEŃ 2015

---

1 P 1, 3-7; Rz 5,1-5; Ef 1,17-19; Hbr 6,11-12. 17-20a

**Nadzieja** obok wiary i miłości jest cnotą teologalną, która ukazuje nam perspektywę naszego życia. Nasze dążenia doczesne, cele, które wyznaczamy sobie szukając szczęścia i spełnienia tu na ziemi mogą wypełnić się, choć nie zawsze. Można osiągnąć dobrobyt materialny, sławę, możemy posiadać osobę, którą kochamy, ale ciągle będziemy nienasyconymi. Będzie jakiś zasadniczy brak, który będzie sprawiać, że szukać będziemy czegoś więcej, bo zobaczymy, że jest w nas jakaś dziura egzystencjalna. Mamy różne nadzieje, małe i duże. One spełniają się lub nie. Nadzieja, o której chcemy dziś mówić sięga najdalej, jest zawsze przed nami, jest to nadzieja, która sięga poza rzeczywistość ziemską, doczesną.

**Wiara bez nadziei nie może istnieć. Miłość bez nadziei nie może istnieć.** Jeśli wiara jest widzeniem Boga, jest relacją z Jezusem i podążaniem za nim, to nadzieja ukazuje nam cel naszego wędrowania, perspektywę nieba, jako rzeczywistość realną, do której podążamy. Jezus prowadzi nas do Domu Ojca, a nadzieja zawieść nie może. Nadzieja sprawia, że jesteśmy zdolni do miłości, można by powiedzieć motywuje miłość, tak więc miłości bez nadziei nie ma. Nadzieje doczesne, ziemskie, małe, mogą zawieść, nie spełnić się. I pozostaje rozczarowanie, żal, może nawet pretensja. Często ludzie mówią – *nadzieja matką głupich*. To nie jest prawdziwe określenie. Jest to próba usprawiedliwienia niespełnionej nadziei, aby ostudzić tych, którzy rozpalają w sobie nadzieję. Otóż te małe nadzieje są potrzebne – trzeba do czegoś dążyć, trzeba czegoś chcieć. Trzeba jednak rozeznawać ku czemu naprawdę mamy dążyć i trzeba wykluczać te dążenia przyziemne, egoistyczne, zaspokajające nasze zmysły i pożądania. Gdy ktoś mówi swojemu koledze, że ma nadzieję uwieść kobietę, która jest mężatką, to nie jest to dobre dążenie, jest to niewłaściwe ukierunkowanie. Ktoś inny ma nadzieję odnieść sukces finansowy kosztem innej firmy. Jest wiele dążeń i wiele nadziei, są dobre i złe. Gdy ktoś ma nadzieję, że do wakacji napisze pracę magisterską i się obroni, że wspinając się z Morskiego Oka szlakiem czerwonym dojdzie na Rysy..., że jadąc samochodem autostradą A1 dojedzie do Gdańska, że osiągnie bardzo dobry wynik, nowy rekord w dyscyplinie sportowej, to są nadzieje osiągalne tu i teraz. Życzymy żeby się udało.

**Nadzieja chrześcijańska sięga dalej – sięga nieba.** Ma wpływ na stan ducha i kondycję wewnętrzną człowieka dzisiaj, w teraźniejszości. Jezus chodząc po miastach i wsiach nauczał o Królestwie Niebieskim. Ono jest jak ziarno, które rośnie w naszych sercach i wyrasta wielkie drzewo. Jest skarbem ukrytym w roli, jest drogocenną perłą, jest siecią zagarniającą ryby wszelkiego rodzaju. To Królestwo realizuje się w naszym życiu codziennym, a pełnia Królestwa będzie w domu Ojca. My tu na ziemi jesteśmy w drodze. Jak Izrael szedł przez pustynię do Ziemi Obiecanej pośród trudów i buntów tak my idziemy przez świat od momentu naszego urodzenia, poprzez lata naszego życia, aż do Pashy, czyli przejścia przez bramę śmierci w pełnię życia w Domu Ojca.

**Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei.** Co to znaczy? Nadzieja dziś daje nam właściwy stosunek do ludzi i rzeczy, daje nam wolność serca od rzeczy materialnych i ludzi, którzy są jakoś z nami związani. Stosunek do dóbr doczesnych to dystans. Pieniądze nie są Twoją własnością, nie mogą stać się Twoim bogiem, przez chciwość i pazerność. Masz nimi dysponować mądrze, wspierać tych, których Bóg stawia na Twojej drodze, a potrzebują wsparcia. Twoje dobra materialne, mieszkanie, samochód, sprzęt elektroniczny i inne graty używaj tak, aby służyły dobru. Najpierw Twojemu dobru i Twojej rodzinie, ale nie tylko, trzeba używać tym, którzy w konkretnej sytuacji są w potrzebie. Nadzieja ściśle wiąże się z urzeczywistnieniem w naszym życiu szczęścia. Człowiek pragnie szczęścia – chce szczęśliwego życia i utożsamia je często z powodzeniem życiowym, udanym małżeństwem, dobrobytem, itd. Tymczasem nadzieja chrześcijańska urzeczywistnia w nas szczęście, któremu może towarzyszyć cierpienie. Człowiek nadziei nie unika, nie odrzuca cierpienia, nadaje sens cierpieniu i wartość, którą odnajduje w krzyżu Jezusa. Święty Paweł napisał – **raduje się w cierpieniach za Was...** Człowiek nadziei podąża do świętości. Świętość w życiu człowieka jest drogą, na której człowiek żyjąc w powołaniu wypełnia wolę bożą. Wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Święty jest Bóg – obdarza nas świętością. Człowiek przyjmując dar świętości realizuje go w życiu codziennym, zmagając się z przeciwnościami i ograniczeniami i tak doświadcza szczęścia.

**Nadzieja zawieść nie może...** Człowiek nadziei jest człowiekiem radości i to radości w Duchu Świętym, nawet w sytuacjach zagrożeń i ograniczeń, promieniuje radością. Która objawia się w nim i promieniuje na innych. Nadzieja objawia się przez radość. Święty Paweł mówi – **radujcie się zawsze w Panu, jeszcze raz powtarzam: radujecie się – bo Pan jest blisko” Flp 4,4.** Idziemy wszyscy do Pana – przemija postać tego świata. Czas jest krótki. Wszystko co doczesne jest względne. Nadzieja stwarza w nas wolność serca i radość, nie użalamy się nad sobą nie mamy pretensji do ludzi, ale wszystkim dziękujemy, i Bogu i ludziom.

**1 P 1, 3-7 Zrodzeni do żywej nadziei przez zmartwychwstanie Chrystusa.** Jezus pokonał śmierć – zmartwychwstał. Nadzieja rodzi się w nas, śmierć jest pokonana, nie jest unicestwieniem. Dziedzictwo niezniszczalne jest w niebie, na ziemi wszystko marnieje, wszystko się rozsypuje, pozostają zgliszczą i ruiny. Stąd radość – wielka radość w sercu chrześcijan, mimo prześladowań, cierpienia i odrzucenia. Czy jesteś człowiekiem radości? Czy Twoja radość promieniuje na otoczenie –oikos?

**Rz 5, 1-5 Pojednani z Bogiem przez krew Jezusa mamy pokój z Bogiem.** Chrześcijan jest człowiekiem pokoju wewnętrznego. Świat jest znerwicowany, skłócony i agresywny – doświadczamy tego w naszych środowiskach. Ale będąc w tym świecie, mamy w sercu wewnętrzny pokój Boży. Jesteśmy ambasadorami pojednania, przebaczenia i pokoju. Nadzieja, która każe nam widzieć dziś cel drogi – mówi nam, że niebo nie zawodzi. Bóg jest dobry. Bóg jest wierny. Miłość jest w naszych sercach przez Ducha Św. To nie jest nasza miłość, ludzka i małostkowa...Śpiewamy – *Miłość Bożą w sercu swym dzisiaj mam. Tą miłością co raz bardziej kocham Cię. W Tobie widzę też wspaniałość Króla Chwał, bo miłość Bożą w sercu mym dzisiaj mam.*

**Ef 1, 17-19 Światłe oczy serca w głębszym poznaniu byśmy wiedzieli czym jest nadzieja naszego powołania.** Powołanie nasze, choć realizuje się na ziemi, to jednak sięga nieba, prowadzi nas do nieba. Gdy człowiek żyje powierzchownie i bezmyślnie, realizuje swoje upodobania i dążenia i choć może żyć aktywnie i korzystnie pustka jest w nim i beznadzieja, i dlatego szuka rozrywek i używek, i często jest uzależniony od jakiejś używki np. alkohol, Internet, seks. Brak powołania powoduje beznadzieję, krążenie wokół siebie, uzależnienia i udręczenia rzeczami materialnymi lub ludzkimi układami. Gdy człowiek przez wiarę wejdzie na drogę swego powołania jak Abraham, Mojżesz, Piotr czy Szawel z Tarsu, odnajduje siłę wewnętrzną, która pozwala mu iść do przodu mimo przeciwności, podjąć duchową walkę widząc w perspektywie swojego życia Dom Ojca. To widzenie Św. Paweł nazywa **światłe oczy serca**, a Mały Książe w rozmowie z liskiem, **że to co najważniejsze jest niewidzialne dla oczu. Dobrze się widzi sercem.**

**Hbr 6, 11-12. 17-20a** Ospałość grozi nam, gdy robimy dużo dobrego, zmęczymy się, bo nie widzimy celu ostatecznego, a ludzie nie doceniają nas, nie podziękują, przychodzą uczucia rozczarowania, pretensji do innych, ogarnia nas zmęczenie, które przechodzi w acedie, ospałość, znużenie, wypalenie. Trzymać się kotwicy duszy – tj. nadziei, która przenika poza zasłonę – w tym przypadku jest to świat doczesny, który kończy się, a przez zasłonę śmierci widać niebo. Kotwica zanurzona w morzu powoduje, że statek jest zacumowany, nie odpłynie w dal niesiony falą morza. **Bo do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka, uczynił go obrazem swej własnej wieczności. (Mdr 2,23)** Przecież Bóg uczynił człowieka nieśmiertelnym, stworzył go dokładnie na swój obraz.

Ekonomiści i psychologowie, którym płaci się za badania nad szczęściem przygotowali raport, który opublikowali w 2006 wykazując w nim, że ludzie o wyższych zarobkach nie czują się szczęśliwi. Czują za to większy niepokój i strach. Ojciec Michael Duff (Maikel Daf) zakonnik z Filadelfii w mowie pogrzebowej powiedział tak: „**szczęście nie polega na tym, żeby zdobyć to czego pragniesz. Polega na tym, żeby pragnąć tego, co już masz**”.

# PLAN SPOTKANIA

## 1. Uwielbienie (15 min.):

*pieśń do Ducha Świętego:*

- „Duchu Święty Stworzycielu, otwieraj ...”

*Elementy uwielbienia:*

- Flp 4,4
- „Abyś Ty był uwielbiony”
- **Śpiew w językach - uwielbienie**
- Ef 1, 17-19
- „Bóg nasz Pan jest dobry cały czas”
- **Uwielbienie litanijne**
- „Mój Jezu, mój Zbawco...”

## 2. Dzielenie

- Co Jezus zrobił dla mnie? Co ja zrobiłem dla Jezusa?

## 3. Pieśń: „Miłość Bożą w sercu swym dzisiaj mam...”

## 4. Słowo Boże:

**1P 1, 3-7**

## 5. Konferencja (odstuchać nagrania)

## 6. Pogłębienie:

- „W nadziei już jesteśmy zbawieni” (Rz 8, 24). Jak rozumiesz te słowa i czy doświadczasz ich w swoim życiu?
- Jakie sytuacje osłabiają w Tobie nadzieję? Czy doświadczasz jeszcze autentycznej radości? Jak chronisz się przed zniechęceniem?
- Czy Twoje otoczenie uczestniczy w małych i wielkich nadziejach, którymi żyjesz? W jaki sposób dzielisz je z członkami grupki i wspólnoty?

## 7. Modlitwa dziękczynna

- Pieśń: „Śpiewajmy Mu, dziękujmy Mu...”
- Dziękczynienie spontaniczne, litanijne

## 8. Prośby i modlitwa wstawiennicza (15-20min.)

- Pieśń: „*Tchnij moc, tchnij miłość i przenikaj życie me...*”
- Prośby: za środowisko w którym żyjemy (OIKOS).....  
modlitwa za chrześcijan prześladowanych na świecie .....  
o odwagę dawania świadectwa.....  
za przebywających na rekolekcjach Wody Życia.....  
za nieprzyjaciół Kościoła.....  
za rządzących państwami (za nowego prezydenta Polski).....  
za uczniów Chrystusa, którzy załamali się w wierze....  
za konkretną osobę, która jest na celowniku naszej codziennej modlitwy.....  
za osobę po prawej ręce, która jest na spotkaniu wspólnoty.....
- **Można pomodlić się wstawienniczo za osoby doświadczające braku nadziei....**

## 9. Modlitwy na zakończenie

- Modlitwa w intencji ewangelizacji – *Jezu Jedyny Pasterzu...*
- Ojcze nasz... (*wszyscy trzymają się za ręce, twarzami są zwróceni na zewnątrz*)
- Benedykcja (*robimy krzyżyki na czołach ze słowami – Jezus Ciebie kocha, albo niech Cię Pan błogosławi i strzeże*)

## Ogłoszenia

- Zapisy na rekolekcje wrześniowe w Tatrach (30.08-6.09.) u Justyny Pawłowskiej – już coraz mniej miejsc!
- Rekolekcje dla animatorów 9-11.10 w Kaniach Helenowskich – zarezerwuj sobie czas i zapisz się u Justyny Domeradzkiej.

# KONFERENCJA: „Miłość wszystko przetrzyma...”

Wrzesień 2015

---

Wiara, Nadzieja i Miłość – to trzy cnoty teologiczne. Są fundamentem życia chrześcijańskiego- można powiedzieć, że są istotą życia chrześcijańskiego.

**Wiara** to relacja z Jezusem oparta na zaufaniu i miłości. Wiara jest drogą uczniów Jezusa. Na tej drodze poznajemy prawdę, którą objawia nam Jezus - pełnimy wolę Bożą, a więc postępujemy zgodnie z wymogami naszego powołania. **Nadzieja** to perspektywa naszego życia. Zdążamy do celu jakim jest Dom Ojca. Idziemy przez świat – doczesność, aby przejść przez bramę śmierci do pełni życia w niebie. **Miłość** to realizacja naszego życia w codzienności. Miłość w odniesieniu do Boga i do ludzi. Jezus łączy dwa przykazania zapisane w różnych miejscach w Starym Testamencie (Pwt 6, 4; Kpł 19, 18), tworzy z nich tak zwane dwa przykazania miłości, które są *syntezą życia chrześcijańskiego*.

Jezus mówi: „**Pierwsze jest: Słuchaj Izraelu Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.**” Mk 12,29-31

**Miłość do Boga** polega na stosunku i uznaniu Boga jako najwyższa wartość, najwyższy autorytet w moim życiu. Miłość wyraża się w relacji pełnej szacunku, zaufania, i oddania. Realizuje się poprzez modlitwę, przestrzeganie przykazań i pełnienie woli Bożej. Pełnienie woli Bożej jest związane z obowiązkami i zadaniami naszego stanu – naszego powołania. Bóg jest na pierwszym miejscu i żadna rzecz czy osoba nie może przysłonić Boga. Grzech bałwochwalstwa jest stawianiem kogoś lub czegoś wyżej Boga. Kult pieniądza, kariery, przyjemności... uwłacza Bogu. Najwyższym aktem miłości Boga z naszej strony jest Eucharystia. Eucharystia bowiem jest ofiarą Jezusa, w której On oddaje chwałę Bogu i obdarza nas Sobą. Uczestnictwo w Eucharystii jest aktem miłości Boga. Wraz z Jezusem wychwalamy Boga, wyrażamy swoją miłość i składamy w ofierze Bogu nasze życie (Rz 12,1). Są wśród nas tacy, którzy codziennie uczestniczą w Eucharystii – Chwała Panu!

Jezus mówi: **Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego**. Zwróć uwagę na słowa – *jak siebie samego*. Jest to miara miłości. Tak więc w tym przykazaniu jest zawarte uwarunkowanie – miłość siebie. Najpierw trzeba pokochać siebie, aby kochać bliźniego miarą miłości siebie. Jest wielu ludzi, którzy siebie nie akceptują, nie lubią. Nie mogą sobie czegoś przebaczyć, darować, czegoś co w przeszłości popełnili i co zaważyło na losach ich życia. Nie lubią siebie, że pochodzą z takiej, a nie innej rodziny; nie lubią siebie, że mają taki a nie inny wygląd, takie a nie inne zdolności. Nie lubią siebie, że ponieśli takie czy inne klęski, czy popełnili takie czy inne błędy. Nie znoszą siebie. I to ma wpływ na ich stosunek do ludzi. Nie lubią ludzi. Patrzą na nich zazdrosnym okiem, czegoś im zazdroszczą, czegoś czego sami nie mają. Są złośliwi, krytyczni, zamknięci, podejrzliwi – trudno im zrobić coś dobrego. Są zamknięci i zakręceni wokół siebie.

Trzeba sobie przebaczyć, odkryć dobre strony swojego życia – pokochać siebie, aby miarą tej miłości kochać bliźnich. Święty Jan w swoim liście mówi – „*Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą*”. W miłości nie wystarczą deklaracje, chęci - ważne są czyny. Oczywiście zaakceptować drugiego człowieka, przebaczyć mu i przyjąć go takim jaki jest; mieć czas, wysłucha go, bezinteresownie pomóc w trudnościach – udzielić mu ze swego. Miłość nie jest tylko uczuciem, jest przede wszystkim ofiarowaniem siebie drugiemu. To szczególnie zachodzi w małżeństwie. Ale mamy inne formy miłości – przyjazne otwarcie się na drugiego człowieka, troska, miłość rodzicielska, miłość do nieprzyjaciół. Są tacy, którzy doświadczając zniewagi, odrzucenia potrafią od razu przebaczać i błogosławić ludzi, którzy są im niezyczliwi, nieprzyjaźni. Potrzebna jest tu wolność serca.

Jesteśmy wszyscy stworzeni do miłości i nasze życie realizuje się przez miłość. Święty Paweł ponad charyzmatami, które są potrzebne i służą dla dobra wspólnoty, stawia miłość, która jest największym darem Boga. Człowiek musi ten dar przyjąć i obracać nim jak talentem, który trzeba pomnażać. Bóg jest miłością i on pierwszy nas umiłował. Ojciec wydał Syna swego i posłał go na świat, aby nas zbawić. Jest to miłość, która realizuje się w ofierze krzyża – najwyższy rodzaj miłości.

**Tak Bóg umiłował świat...** znamy te słowa i musimy ciągle na nowo wierzyć, że naprawdę Bóg kocha nas, że jest dobrym Bogiem. Uwierzyć w miłość Boga, to przyjąć Go i dać się ogarnąć miłości. Ta miłość w nas jest w świątyni naszego serca miłością, która uzdalnia nas do czynów miłości. Mogą to być drobne czyny, ale może to być też heroizm miłości.

„**Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.**” Rz 5, 5 Duch Święty jest obecny w kościele i działa. Duch Święty jest obecny w naszym życiu i przez nas chce działać, chce czynić dobro w konkretnych sytuacjach życiowych. To Duch Święty działa przez nas.

**„Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam...” 1J, 4, 16.** Uwierzyć w miłość, to być świadkiem miłości – misjonarzem, który motywując się miłością daje świadectwo o **Jezusie**, który umarł na krzyżu za nas, o **Bogu**, który jest miłosiernym Ojcem, o **Duchu Świętym**, który namaszcza nas abyśmy byli misjonarzami i świadkami Boga.

Erich Fromm w książce **O sztuce miłości** pisze, że **miłość jest sztuką, której trzeba się uczyć przez całe życie**. Wymogi życia, sytuacje, w których człowiek się znajduje - młodzi, starzy, chorzy i samotni, małżonkowie, księża, osoby konsekrowane - to jest przestrzeń miłości. Tu kochamy i uczymy się kochać.

Źródłem tej miłości jest Bóg. Jezus jest mistrzem i nauczycielem. Swoim życiem uczy nas jak kochać, jak żyć miłością, jak ją realizować. Jan Paweł II zaprasza nas abyśmy wpatrywali się w Jezusa, w Jego człowieczeństwo, abyśmy Go poznawali coraz głębiej poprzez medytację i kontemplację i uczyli się od Niego miłości. Trzeba prosić Ducha Świętego, aby rozpalił nas ogniem miłości Boga. Miłość w codzienności realizuje się przez cierpliwość, łagodność, opanowanie, przebaczenie, szacunek dla człowieka, dobre słowo, uśmiech, ofiarowany czas i wysłuchanie, ofiarność, służbę i oddanie. Tego uczymy się stosując w praktyce codziennej.

W codziennym rachunku sumienia powinniśmy podziękować Bogu u za dobro, za Jego miłość, którą zostaliśmy obdarowani, ale jednocześnie spojrzeć na siebie – jak realizowałem w moim życiu miłość... Jakie były zaniedbania, czy wykroczenia przeciwko miłości - co muszę zmienić. Proś Ducha Świętego aby przeszedł Ci z pomocą.

Jesteś uczniem Chrystusa i sługą miłości we wspólnocie. Tu miłość

realizuje się w relacjach między nami poprzez otwartość, przyjazny stosunek, zaufanie, pomoc. Mamy obdarowywać się miłością gdy jesteśmy razem, gdy wielbimy Boga, gdy dzielimy się Słowem Bożym, słuchamy siebie nawzajem i ubogaca się nasza wiara. Gdy modlimy się wstawienniczo nad kimś albo wsłuchujemy się z troską i miłością, gdy otwiera swoje serce i mówi o swoim problemie. Potrzeba, abyśmy we wspólnocie budowali relacje oparte na przyjaźni i miłości. Pierwsi chrześcijanie gdy istnieli w świecie pogańskim byli znakiem Boga. Poganie patrząc na nich mówili **Zobaczcie jak oni się miłują**. Zapytajmy siebie, czy ludzie patrząc na nas, jacy jesteśmy we wspólnocie, czy widząc nasze zachowanie, relacje, mogą powiedzieć **Zobaczcie jak oni się miłują**.

Miłość realizuje się też poza wspólnotą - w świecie, tam gdzie jesteśmy, w naszych rodzinach, w środowisku, w pracy, na uczelni, w akademiku, w przestrzeni publicznej i w naszej parafii. Tu mamy być znakiem miłości Boga. Mamy świecić radością Ducha Świętego, przyjaznym nastawieniem do człowieka, otwartością, życzliwością, aby ludzie widzieli że coś w nas jest, że mamy coś czego oni nie mają. My mamy Jezusa i mamy Jego miłość.

**Bóg kocha wszystkich i pragnie, aby wszyscy zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.** I posyła nas abyśmy byli zwiastunami, świadkami Jego miłości. On chce przez nas kochać ludzi, którzy Jego nie znają. Nawet gdy doświadczymy zranienia, odrzucenia z ich stron nie możemy przestać ich kochać. To jest nasza misja! I Bóg tego chce. Jeżeli więc kochamy Boga całym sobą, to tę misję będziemy realizowali w każdym swoim zakresie, w swoich możliwościach, w swojej przestrzeni terytorialnej.

**Nie ma miłości do Boga, jeżeli nie kochamy ludzi.** Nie ma miłości do ludzi, jeśli nie kochamy Boga. Te dwie miłości są jedną i one nie wykluczają się, ale realizują się wspólnie jedna przez drugą. Często zapewne sięgamy do Pisma Świętego, aby odczytać **Hymn o miłości** św. Pawła. Ten tekst ukazuje nam czym jest miłość, cechy miłości: **miłość jest cierpliwa, łaskawa, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, nad wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma**. Można by tutaj podstawić w miejsce słowa „miłość” - Jezusa, ale można podstawić siebie i powiedzieć tak: Piotr jest cierpliwy, jest łaskawy, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą itd.

Święty Paweł pisze tak: **„Bóg z tymi, którzy go miłują współdziała we wszystkim dla ich dobra”** Rz 8,28. W naszej pracy, w naszym zaangażowaniu, motywem musi być miłość. Miłość do Boga. Wtedy w naszej pracy doświadczymy, że Bóg razem z nami współdziała, pracuje i że wszystko będzie służyło dobru, ale najpierw „Bóg z tymi którzy go miłują”, trzeba miłować Boga.

Święty Paweł pisze **„Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci co żyją, już nie żyli dla siebie lecz dla tego, który dla nich umarł i zmartwychwstał”** 2 Kor 5, 14-15. Gdy uwierzymy w miłość, gdy ją przyjmujemy ona nas przynagla abyśmy już nie kręcili się wokół siebie, nie myśleli o własnych interesach, aby w nas ten stary człowiek umarł. Żyjąc dla Jezusa żyjemy dla innych ludzi. Rozpoznamy oblicze Chrystusa w naszych braciach i siostrach i jesteśmy zdolni im służyć.

Przestajemy się kręcić wokół własnych spraw, już nie żyjemy dla siebie, lecz dla Jezusa, który dla nas umarł i zmartwychwstał.

**„Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością, kto trwa w miłości trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.” 1 J 4,16** Miłość jednoczy nas z Bogiem, stwarza, że Bóg jest we mnie, a ja jestem w Bogu. Poznanie miłości nie dokonuje się na poziomie intelektu, ale doświadcza się jej głęboko w sercu i w wydarzeniach, które mnie spotykają. Bądźmy świadkami miłości tam gdzie jesteśmy! Uwierzmy, że Bóg naprawdę kocha nas takimi jakimi jesteśmy. Przychoǳmy na Eucharystię, aby stanąć pod krzyżem w centrum ofiary Jezusa Chrystusa, która jest ofiarą miłości, aby krew Jego obmywała nas z naszych grzechów i abyśmy Jego miłość nieśli ludziom do których On nas posyła.

# PLAN SPOTKANIA

## Uwielbienie (15 min.):

*pieśń do Ducha Świętego: „Oblubienica i Duch wołają przyjdź...”*

*Elementy uwielbienia:*

1 Kor, 13

„Jesteś miłością...”

**Śpiew w językach - uwielbienie**

1 J 4,16

„Dziś jest czas by oddać Bogu chwałę...”

**Uwielbienie litanijne**

„Tchnij moc...”

## Dzielenie

Co Jezus zrobił dla mnie? Co ja zrobiłem dla Jezusa?

Pieśń: „Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię...”

## Słowo Boże:

**Mk 12, 28-31**

Konferencja (odstuchać nagrania)

## Pogłębienie:

- Czy jesteś hojny w miłości? Czy hojne jest Twoje serce, duch, umysł i Twoje wszystkie siły? Gdzie szczególnie potrzebujesz dotknięcia Ducha Świętego?
- W jaki sposób kochać samego siebie, by nie był to egoizm? Jak dbasz o pokój i radość w swoim sercu? Jaki czyn miłości wobec samego siebie jest Ci szczególnie potrzebny?
- Czy doświadczasz z biegiem czasu, że serce Twoje "rozszerza się" i wydoskonala w miłości? Jak ewangelizacja pomaga Ci bardziej kochać?

## Modlitwa dziękczynna

Pieśń: „Jak dobrze jest dziękować Ci Panie...

Dziękczynienie spontaniczne, litanijne

## Prośby i modlitwa wstawiennicza (15-20min.)

Pieśń: „Zaufałem Panu i już ...”

Prośby: za środowisko w którym żyjemy (OIKOS).....

modlitwa za chrześcijan prześladowanych na świecie .....

o odwagę dawania świadectwa.....

za przebywających na rekolekcjach Wody Życia.....

za nieprzyjaciół Kościoła.....

za rządzących państwami (za nowego prezydenta Polski).....

za uczniów Chrystusa, którzy załamali się w wierze....

za konkretną osobę, która jest na celowniku naszej codziennej modlitwy.....

za osobę po prawej ręce, która jest na spotkaniu wspólnoty.....

**Można pomodlić się wstawienniczo za osoby doświadczające braku nadziei....**

## Modlitwy na zakończenie

Modlitwa w intencji ewangelizacji – *Jezu Jedyny Pasterzu...*

Ojciec nasz... *(wszyscy trzymają się za ręce, twarzami są zwróceni na zewnątrz)*

Benedykcja *(robimy krzyżyki na czołach ze słowami – Jezus Ciebie kocha, albo niech Cię Pan błogosławi i strzeże)*

## Ogłoszenia

- Rekolekcje dla animatorów 9-11.10 w Kaniach Helenowskich – zarezerwuj sobie czas i zapisz się u Justyny Domeradzkiej.